

GAZETA

10 GR. DZIEN! DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

WYROK SZUBIENICY

Morderca całej rodziny przed sądem doraźnym

Sala sądu okręgowego w Warszawie tłumnie wypełniona przez publiczność.

Rozprawa w trybie doraźnym

Na ławie oskarżonych Tadeusz Zalewski, 28-letni degenerat, który wymordował rodzinę Kozłowskich w Wierzbie pod Pułtuskim. Obok niego kompan, podżegacz, Tadeusz Skrzypek.

Oskarżony Zalewski zachowanie się spokojnie lecz wyraz twarzy zdradza

silną depresję.

Odpowiada spokojnie, rzeczowo i dokładnie.

Skrzypek natomiast mówi chaotycznie i nerwowo. Jest młodszy od Zalewskiego o 6 lat, wysoki, nieco pochylony, rudawy o twarzy zwierzęcej.

Pierwsze rzędy w ławach publiczności zajmuje liczna rodzina tragicznych ofiar

w żałobnych strojach.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Zalewski składa wyjaśnienia. Przyznaje się do winy i opowiada:

Dnia 19 grudnia wyszedłem z więzienia i zamieszkałem u Skrzypki, którego przedtem znałem. Prosiłem go o pomoc, o posadę. Siedziałem u niego do 15-go stycznia. Wreszcie powiedział mi:

Kupię ci rewolwer, nadjdziesz sobie do diabła

zarobisz broń. Tylko na wsi te raz można coś zagrabić.

Dowiedziałem się, że Wiktor Kozłowski nabył majątek i że z lutego ma wpłacić drugą ratę w sumie 2 500 złotych.

— Czy oskarżony znał Kozłowskich?

Mieszkałem u nich od małego. Dziecka, Kozłowska była moja ciotką.

Oskarżony opowiada dalej, jak po nabyciu przez Skrzypkę rewolweru, wypróbowali go razem w niwnicy.

Skrzypek dał Zalewskiemu dwa złote na drożę.

Mając mu wskazówki, jak się zachować na bandyckiej wyprawie. Gdy Zalewski podniósł obiekcje, że naład może się wydać, Skrzypek rażił mu, by mordercą wszystkich świadków zbrodni, co uchroni go od niewygodnych zeznań.

— Jadać na wieś, nie miałem zamiaru morderca — mówi oskarżony.

Przewodn.: — Poczóż więc oskarżony zabierał rewolwer?

— Bo Skrzypek mówił, że jak się trafi na jakiegoś świadka, to w łeb. Planowałem dokonać napadu na gajowego. Udawszy się do leśniczówki, nie zastałem go. Chciałem wejść i prosiłem jego żonę, by

wpuściła mnie na nocleg. Nie zgodziła się jednak. Przenocowałem w okolicy u znajomego szewca, a następnie na drugi dzień poszedłem znów do gajowego.

I tym razem go nie zastałem. Pa-

trze, na podłodze

bawiła się małe dzieci.

Zal mi się zrobiło i odstąpiłem od zamiaru.

Postanowiłem wrócić. Idąc przeszło do Serpocka, po drodze powziąłem myśl ograbienia Kozłowskich. Zacząłem się w ogrodzie i czekałem aż wszyscy pójdą spać. Wszedłem przez okno obórki, przylegającej do mieszkania. Nałożyłem się na Kozłowskiego, który wyszedł z lampką.

Strzeżłem do niego, przewróciłem się naznak. Wszedłem do mieszkania. Zobaczyłem śpiącą ciotkę. Strzeżłem do niej.

Nawet się nie ruszyła. Przebudziła się natomiast śpiąca obok kuzynka. Strzeżłem do niej raz i drugi.

— Czy oskarżony dlatego drugi raz strzelał do Kasprzyckiej, że ją poruszyła ustami?

— Tak, zdaje się. Później szkatką

czegoś do lodzka.

W spiżarni nic nie było prócz soku malinowego. Napilem się i nałamałem sobie z gąsiora dwie butelki, które później zabrałem z sobą. Wiedziałem, że ciotka nosi klucze od szafy w fartuchu. Wyłąłem je, otworzyłem szafę i zabrałem stamtąd 130 zł., a następnie szafę zamknąłem i klucze schowałem do fartucha.

Następnie Skrzypek zjadł wyjaśnienia, w których do winy się nie przyznaje. O niczem nie wiedział, Zalewski zabrał rewolwer bez jego wiedzy.

Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Obszerne zeznanie składa podkomisarz Wiechbecki, który prowadził dochodzenie. Zalewski przyznał się do winy. Opisał bardzo szczegółowo przebieg zbrodni.

Zalewski tak dokładnie wysłuchał pamietal, że wskazał policji nawet ile zapalek wypalił w spiżarni, co zeznało się ze znalezionymi tam niedopałkami.

Sąd skazał Zalewskiego na śmierć przez powieszenie, Skrzypki zaś uniewinnił.

Niema wiadomości o synu Lindbergha

NOWY JORK, 12.3. O porwanym dziecku Lindbergha brak jakichkolwiek wiadomości.

Al Capone nie będzie wypuszczony z więzienia w celu prowadzenia poszukiwań.

Święto w Genewie

Niedziela w Genewie będzie pełnym świętem.

Nie wyznaczono żadnego posiedzenia.

Więc Hindenburg czy Hitler? Dziś ważą się losy Niemiec

BERLIN, 12.3. Stolica Niemiec, jak zresztą i cały kraj, żyje dziś pod znakiem kampanii wyborczej. Jutro zetra się przy urnach wyborczych zwolennicy dwu obozów — Hitlera i Hindenburga.

Berlin przedstawia dziś w ostatnim dniu agitacji wyborczej fantastyczny widok. W ciągu nocy słupki reklamowe zmieniły zupełnie swe oblicze. Oddziały rozklejają afiszów rozwinęły w ciągu nocy niezwykle ożywiona działalność.

Wielokrotnie dochodziło do starć pomiędzy zwolennikami poszczególnych stronnictw. Padły strzały rewolwerowe, błyskały no-

że. Mimo ochrony policji pomalowano hasłami chodniki i frontony domów. Za te wyczyny malarskie aresztowano w ciągu tygodnia 600 osób. Na domach widnieją kilkumetrowej wysokości portrety Hindenburga i Hitlera. Ulicami przebiegają samochody rozrzucające ulotki. Krażące nad miastem są moloty zrzucające setki kilogramów druków propagandowych.

Z balkonów w dzielnicy robotniczej powlewała chorągwie z emblematami sowieckimi. Domy ozdobione są portretami kandydata komunistycznego. Thälmana.



Poseł z BB. rzekł się mandatu

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu marsz. Świątalski zawiadomił, że rzekł się mandatu z listy państwowej BB dr. Mentys, który miał wejść do Sejmu na miejsce posła Waryńskiego.

Zastanówmy się trochę...

Opłaty kościelne

Dziś mamy dużo listów od czytelników naszych...
Dziś mamy dużo listów od czytelników naszych...
Dziś mamy dużo listów od czytelników naszych...

Przytoczył jakas kobieta...
Przytoczył jakas kobieta...
Przytoczył jakas kobieta...

Jak od pół roku goracem...
Jak od pół roku goracem...
Jak od pół roku goracem...

Co sie tyczy Jura...
Co sie tyczy Jura...
Co sie tyczy Jura...

Ze nie mają ci księża...
Ze nie mają ci księża...
Ze nie mają ci księża...

Wróżby na dziś

Kanek może nam przynieść...
Kanek może nam przynieść...
Kanek może nam przynieść...

Różne zaopatrzenie inwalidów w zależności od miejsca zamieszkania

Na wczorajszym posiedzeniu Sejm...
Na wczorajszym posiedzeniu Sejm...
Na wczorajszym posiedzeniu Sejm...

Projekt wprowadza możliwość...
Projekt wprowadza możliwość...
Projekt wprowadza możliwość...

Przeciwko stawie wystąpił...
Przeciwko stawie wystąpił...
Przeciwko stawie wystąpił...

Wniosek on dwie poprawki...
Wniosek on dwie poprawki...
Wniosek on dwie poprawki...

Waża spowodowana jest rozpiętością...
Waża spowodowana jest rozpiętością...
Waża spowodowana jest rozpiętością...

O pracownikach Kas Chorych i koncesjach...
O pracownikach Kas Chorych i koncesjach...
O pracownikach Kas Chorych i koncesjach...

Projekt ustawy o stosunkach...
Projekt ustawy o stosunkach...
Projekt ustawy o stosunkach...

Wniosek on dwie poprawki...
Wniosek on dwie poprawki...
Wniosek on dwie poprawki...

nie i zwiększenie dodatku rodzinnego...
nie i zwiększenie dodatku rodzinnego...
nie i zwiększenie dodatku rodzinnego...

Przeciwko ustawie zaprotestował...
Przeciwko ustawie zaprotestował...
Przeciwko ustawie zaprotestował...

Słuby sowieckie są nieważne...
Słuby sowieckie są nieważne...
Słuby sowieckie są nieważne...

Sad najwyższy w Warszawie...
Sad najwyższy w Warszawie...
Sad najwyższy w Warszawie...

Uczenie Ignacego Paderewskiego honorowym obywatelstwem m. Chicago

CHICAGO, 12.3. Najpopularniejszy...
CHICAGO, 12.3. Najpopularniejszy...
CHICAGO, 12.3. Najpopularniejszy...

ca do ratusza miasto było udekorowane...
ca do ratusza miasto było udekorowane...
ca do ratusza miasto było udekorowane...

licielewemu narodu amerykańskiego...
licielewemu narodu amerykańskiego...
licielewemu narodu amerykańskiego...

Polska żąda od Gdańska oddania administracji celnej

GDANSK, 12.3. W wyniku ustawy...
GDANSK, 12.3. W wyniku ustawy...
GDANSK, 12.3. W wyniku ustawy...

i zawiera w związku z tem szereg...
i zawiera w związku z tem szereg...
i zawiera w związku z tem szereg...

Abym zapobiec wszelkim nadużyciom...
Abym zapobiec wszelkim nadużyciom...
Abym zapobiec wszelkim nadużyciom...

TRYBUNA CZYTELNIKOW Jak magistrat m. Ciechanowa zrujnował doszczętnie obywatela

Szanowny Panie Redaktorze!
Po powrocie z wojny polsko-bolszewickiej...
Po powrocie z wojny polsko-bolszewickiej...

Trzeba nieszczęścia, iż Wydział Powiatowy...
Trzeba nieszczęścia, iż Wydział Powiatowy...
Trzeba nieszczęścia, iż Wydział Powiatowy...

szepcał wjazd do miasta. Ażeby nie stracić swego warsztatu...
szepcał wjazd do miasta. Ażeby nie stracić swego warsztatu...
szepcał wjazd do miasta. Ażeby nie stracić swego warsztatu...

dając dom, który nie jest moim. Czy mam prawo udawać się...
dając dom, który nie jest moim. Czy mam prawo udawać się...
dając dom, który nie jest moim. Czy mam prawo udawać się...

P. Stępowskiemu z Radja odpowiedzi jednego z wielu...

Jako stały czytelnik poczynnego w całej Polsce...
Jako stały czytelnik poczynnego w całej Polsce...
Jako stały czytelnik poczynnego w całej Polsce...

temów, których listów p. Stępowski nie czyta...
temów, których listów p. Stępowski nie czyta...
temów, których listów p. Stępowski nie czyta...

Janusz Feliks, Warszawa. Załączony odpis listu...
Janusz Feliks, Warszawa. Załączony odpis listu...
Janusz Feliks, Warszawa. Załączony odpis listu...

W końcu nadmieniam, iż ta ulica, która mnie zrujnowała...
W końcu nadmieniam, iż ta ulica, która mnie zrujnowała...
W końcu nadmieniam, iż ta ulica, która mnie zrujnowała...

„Bałaganik” w wydziale podatkowym magistratu i bajora na ulicach m. Łowicza

Panie Redaktorze! Racz mi się w swym poczynnym piśmie...
Panie Redaktorze! Racz mi się w swym poczynnym piśmie...
Panie Redaktorze! Racz mi się w swym poczynnym piśmie...

Pomimo że dzieci oświadczyły mi, że mnie w domu nie ma...
Pomimo że dzieci oświadczyły mi, że mnie w domu nie ma...
Pomimo że dzieci oświadczyły mi, że mnie w domu nie ma...

Wszystkie podatki są opłacone, opisał maszyną do szycia...
Wszystkie podatki są opłacone, opisał maszyną do szycia...
Wszystkie podatki są opłacone, opisał maszyną do szycia...

Następnego dnia udałem się do magistratu...
Następnego dnia udałem się do magistratu...
Następnego dnia udałem się do magistratu...

Niezaowolenie pracowników państwowych z poprawek do zmiany ustawy emerytalnej

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Pracowniczo-Komitetu...
Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Pracowniczo-Komitetu...
Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Pracowniczo-Komitetu...

Zmieniają zasadniczo charakteru zmiany, której postanowienia...
Zmieniają zasadniczo charakteru zmiany, której postanowienia...
Zmieniają zasadniczo charakteru zmiany, której postanowienia...

Na zakończenie komitet wyraził zapatrywanie, że przy rozpatrzeniu...
Na zakończenie komitet wyraził zapatrywanie, że przy rozpatrzeniu...
Na zakończenie komitet wyraził zapatrywanie, że przy rozpatrzeniu...

Jeżeli zaś chodzi o świadczenia magistratu...
Jeżeli zaś chodzi o świadczenia magistratu...
Jeżeli zaś chodzi o świadczenia magistratu...

FALE RADJA

- 10.00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.
- 11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
- 12.15: Fragment 2-go Międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina.
- 14.00: „Czem obślać pola”.
- 14.20: Muzyka.
- 14.40: „Wiosenne nawożenie”.
- 15.00: Muzyka.
- 15.55: Program dla dzieci.
- 16.20: Płyty.
- 16.55: Płyty.
- 17.15: „Na gruzach starych państw amerykańskich”.
- 17.30: Kąpiel językowa.
- 17.45: Koncert popołudniowy.
- 19.25: Płyty.
- 19.45: „Młose Siedem Złotnika”.
- 20.15: Koncert popularny.
- 21.55: „Polarowanie na wiatr”.
- 22.10: Koncert.
- 23.00: Muzyka taneczna.

Sport

W niedzielę, 13 b. m., rozpoczyna się w Piotrkowie tygodniowe zawody strzeleckie...
W niedzielę, 13 b. m., rozpoczyna się w Piotrkowie tygodniowe zawody strzeleckie...
W niedzielę, 13 b. m., rozpoczyna się w Piotrkowie tygodniowe zawody strzeleckie...

W niedzielę, 13 b. m., na boisku Dynasów...
W niedzielę, 13 b. m., na boisku Dynasów...
W niedzielę, 13 b. m., na boisku Dynasów...

Może burmistrz poleci swym podwładnym...
Może burmistrz poleci swym podwładnym...
Może burmistrz poleci swym podwładnym...

Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG
Józefa Gawędy

BEZKARNA ZNIEWAGA

Czy policzek wymierzony przez kobietę hańbi?

Znalazłem się w niezmiernie kłopotliwym położeniu. Zostałem spotykany przez kobietę i nie wiem jak mam na to zareagować. Żeby Pan nie przypuszczał, iż sprowokowałem zajście, lub że mało ono romantyczne to, postaram się oświetlić jaknajwięcej moją przygodę.

Pracuję w biurze instytucji społecznej. Lwia część naszych urzędników stanowią kobiety.

Nie zachwycam się ich pracą. Wzajemnie się zabierają niejednokrotnie miejsce ojcom rodzin, ze zda-

niem swoim się nie kryje i kryłem nigdy.

Na tej podstawie noszę w biurze niepoehlebne miano „wroga kobiet” i spotykają mnie od koleżanek częste nieprzyjemności.

Ostatnio, a ściślej przed trzema dniami urzędniczka nasza panna O. dostała monit od dyrektora za niedbałe traktowanie swych obowiązków. Ponieważ pracujemy w jednym dziale, ubrała sobie że monit był skutkiem mojego donosu.

Nie wiele się namyślając podszła i uderzyła mnie w twarz.

Oszapiałem. Gdybym miał przed sobą mężczyznę, wiedziałbym co mam zrobić.

Ale w stosunku do kobiety ograniczyłem się tylko do natychmiastowego opuszczenia biura, prosząc o zwolnienie swego bezpośredniego zwierzchnika.

Oczywiście całe zdarzenie doszłód o uszu dyrektora, który postawił sprawę w ten sposób, że uzależnił odemnie czy panna O. otrzyma natychmiastową dymisję.

Nie wiem co mam teraz robić. Nie chciałbym brać na swoje sumienie tej dymisji. Z drugiej strony pojęcia nie mam jakiej żądać satysfakcji od kobiety. Koleżdy twierdzą, że policzek od kobiety nie hańbi, ja jednak czuję się znieważonym i ośmieszonym.

Myślę, że nie byłoby źle, gdyby Pan w odpowiedzi ucałował rączkę, która tak okrutnie z nim się obeszła.

Koleżdy dadzą Panu brawo, koleżanki będą miały łzy w oczach i wszystko się skończy ku ogólnemu zadowoleniu i wzmożeniu koleżeństwa między urzędnikami obojga płci.

Widzi Pan, to trudno, żyjemy w czasach równouprawnienia kobiet, ale musimy jeszcze uważać je czasem za duże dzieciaki, którym wiele należy wybaczać.

DROGOCENNE SKRYPCE

Jestem w posiadaniu skrzypiec, które mają wewnątrz firmę (piszę dosłownie): Antonius Stradarius, Cremonensis Fabrat Anno 17/8 A + S i które podobno mają być wartościowe.

Ponieważ jestem tylko skrzypkiem amatorem, więc chciałem prosić Sz. Pana Redaktora o wyrażenie zdania w tej sprawie, lub też gdzie i do kogo mam się zwrócić aby się dowiedzieć czy istotnie jest to instrument wartościowy.

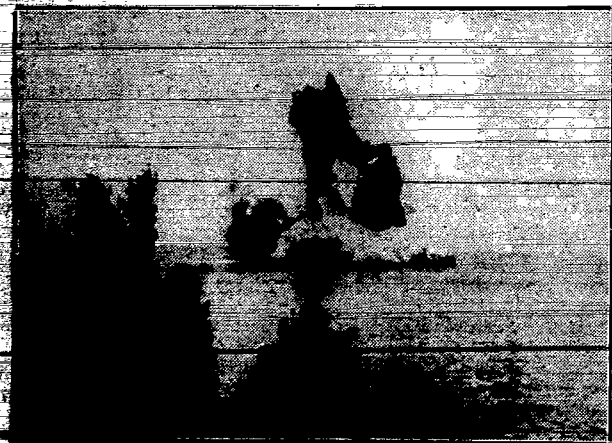
Skrzypek amator, Warszawa.

Gdyby skrzypce posiadane przez Pana były istotnie oryginalnym „Stradivariusem”, miałby Pan w ręku miarętek.

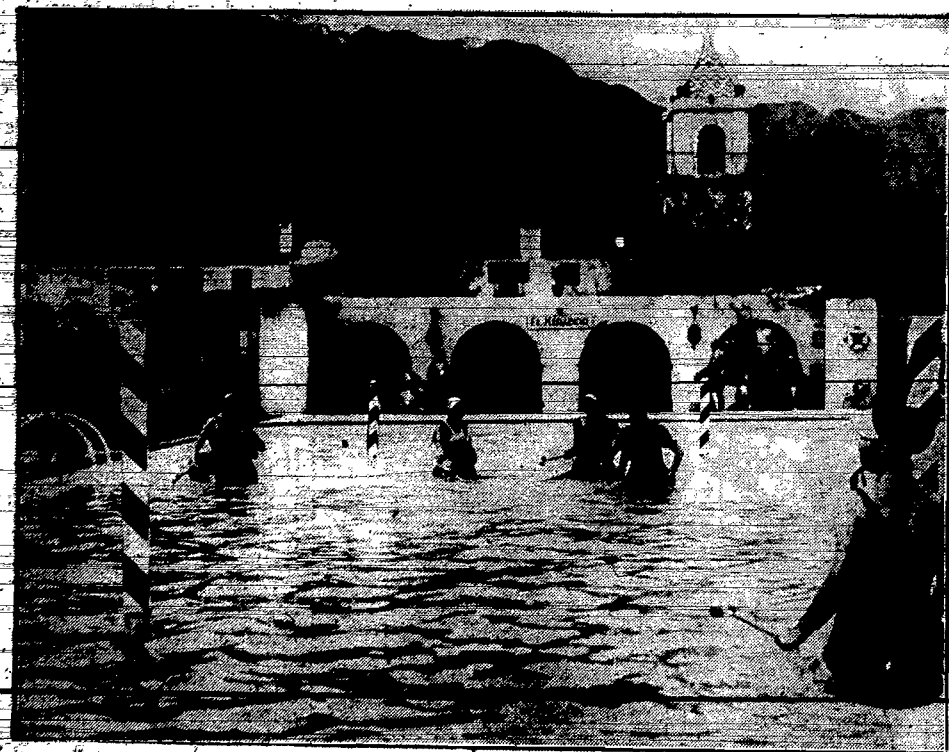
Jednak muszę Pana uprzedzić, że niektóre fabryki instrumentów wklejają w nowe swoje wyroby tego rodzaju napisy, co ma oznaczać, że skrzypce zbudowane są na wzór majstersztyków dawnych mistrzów.

Oczywiście bez obejrzenia Pańskiej własności przez specjalistę zgóry nie można wyrokować do jakiej kategorii ona należy.

Ponieważ mieszka Pan w Warszawie, radziłbym zwrócić się do firmy „Kannich”, Krakowskie Przedmieście 51, gdzie rozstrzygną te wątpliwości.



Narodziny nowej wyspy. Po wybuchu podmorskiego wulkanu Krakatau na oceanie indyjskim, utworzyła się nowa wyspa wulkaniczna.



W basenie odtywackim w Palm Springs (Kalifornia) znalezione migarderki wymyśliły sobie nową zabawę — „poło” na gumowych konikach.



Pomnik „Starego tygrysa” — Clemenceau w Paryżu.

Smutny obraz stosunków na kolejach

I tu pokutują jeszcze „stare zwyczaje”

Otrzymałem następujący list: Poczynne pisma Pańskie, bodajże najczęściej zajmujące się niedolą ludzi pracy, zachęciło mnie do oświetlenia stosunków, które w dużej mierze przyczyniają się do szerezu a choroby, szkodzącej naszemu młodemu organizmowi państwo wemu.

Mam na myśli niektórych kierowników poszczególnych działów służby Polskich Kolei Państwowych. Wśród tych panów znajdują się tacy, co przy ustalaniu kto jest zbędny i może być zredukowany, powodują się nie wydatnością pracy i sprawiedli-

wością, a wyłącznie swoimi osobistymi potrzebami. Ten pracownik, który wkupi się w łaski (choćby często „fundą”, bo są i tacy, co lubią pobawić się na koszt podwładnego) lub który ma mocną protekcję, mogąca zaszkodzić zwierzchnikowi, taki zawsze bywa uznany za potrzebnego i niezastąpionego i bardzo szybko etatowany, a chociaż jest więcej szkodliwy, niż pozyteczny czuje się mocno na swej posadzie.

gorzej jest z tymi co oprócz uczciwej, nienagannej służby nie mają protekcji, a z braku środków lub z wrodzonej uczciwości czują wstręt do kupowania wódka wszelkimi zwierzchnika, tacy przez

całe życie są bez etatów i awansów i zawsze są pierwszymi do redukcji jako uznawani za zbędnych.

Protesty lub skargi ze strony takiego pokrzywdzonego z reguły bywają przegrane, gdyż zwierzchnik w swoim wyjaśnieniu „po-

użyciem” robi go wszystkim najgorszym: komunistą, pijakiem, mścącym się za zwolnienie i na tem sprawa zwykle się kończy, gdyż wyższe władze kolejowe jakby czując wstręt do obszernego badania tych brudnych spraw, zazwyczaj uważają orzeczenie zwierzchnika za miarodajne

i wystarczające. Są wprawdzie jeszcze wyższe instancje jak Trybu-

nał Administracyjny, ale to wymaga środków na adwokata i różne opłaty, a zatem dla biedaka są niedostępne. A zresztą czem można dowiedzieć popełnionego łajdactwa? Wszak ten co dał fałszywą za posadę, nigdy tego nie potwierdzi, a przy świadkach nikt łapówki nie bierze...

Ofiarami padają przeważnie niżsi pracownicy myślowi i fizyczni na liniach stacjach węzłowych, gdzie

w większości bywają nieetatowymi i gdzie z racji zmniejszenia przewozów i ruchu, Dyrekcje przenoszą główny ciężar na oszczędność. Natomiast w biurach Dyrekcji pomimo wielu zbędnych pracowników, redukcji prawie nie bywa, bo tam jest bardzo dużo kuzynów, „kuzymek”, żon, siostr, synów, córki i zięciów. Stąd właśnie wypływa źródło „wstrętu” do badania „brudnych spraw”, no i co najgorzej, rodzi się rozrachowanie do bezkarnej samowoli p. p. kierowników i zwierzchników na stacjach sieci kolejowych.

Szanowny Redaktorze! Czy jest jakiś sposób, jakaś rada na to co się dzieje? Wszak uczelnyw budżetom bardzo ciężko z tem się pogodzić. Długocenny kolejarz.

P.K.O.

gwarantuję bezwzględna tajemnicę wiadomości, to zaszczyt, że nikt prócz właściciela nie dowie się. Nie na książeczce oszczędnościowej jest złożonych pięćdziesiąt

Odpowiedzi Czytelnikom

Jan Szczepaniuk (Radzyń). Listy o których Pani pisze na pocztówce, nie otrzymałem.

„Pokrzywdzona” (Koto). Nic Pani nie zrobi jeżeli jest w dobrej komitywie z lekarzem powiatowym”. Zresztą wywieszenie takiej tabliczki nie jest przestępstwem.

„Taris”. Pierwszy warunek: matura gimnazjalna, natomiast specjalny egzamin lekarski, bardzo surowy.

Stanisław Hofman (Brześć n. B.). Dziś trudno będzie znaleźć wydawcę na taką książkę. Może które z pism

kobięcych kupi to od Pana? Trzeba po rozmieścić się bezpośrednio.

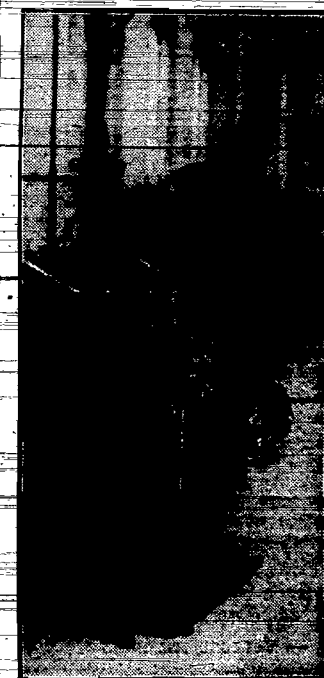
Jan S. (Luck). Takie szczegóły nie są i nie mogą być nam znane. Może zwróci się Pan bezpośrednio do Sekreteriatu Banku Gospodarstwa Krajowego z podaniem motywów tego zapytania; ew. znajdzie Pan te dane w roczniku oficerskim.

Nimka (Sterpe). To są placki o wysyłaniu sanitariuszek do Szanghaju.

Wiktor (Wimio). Jeżeli lekarze uznali żonę Pana za nieuleczalnie chorą umyślnie, może Pan starać się o unieważnienie małżeństwa.

Krysia z Stedec. Tego „umienia” i nazwiska osób jest zbyt dużo, by można było odszukać tego Pana, o którego Pani chodzi. Może poda Pani więcej danych o nim?

Inwalida St. Most. Opowiadanie o tem, że dla wóznych jest specjalna ustawa o 10-godzinnym dniu pracy, jest zwykłym kłamstwem. Może to być dobrowolna umowa, ale prawa takiego nie ma. Postępowanie pracodawców w stosunku do Pana, jako inwalidy i kawalera bojowych orderów z wojny o niepodległość jest haniebne, skoro żądają od Pana pracy po 12 godzin na dobę bez dodatkowego wynagrodzenia.



Nowo-mianowany poseł Persji w Berlinie Anajatollah-Khan-Sary po złożeniu listów uwierzytelniających opuszcza pałac prezydenta



Dziwaczna ta budowla — to nowy kościół, wzniesiony ostatnio w mieście Kolonii w Niemczech.



„Opłec pokoju”, wybitny mąż stanu Aristydes Briand — na łóżu śmierci.

Uwagze mieszkańców przedmieść:

Piaski, Bażantarnia, Słoboda, Zwierzyniec i przyległych ulic

Dzień 13.03 o godz. 4 p.p. w lokalu Szkoły Powozycznej Nr. 11 przy ul. Mazowieckiej 35 Zarząd Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść w Białymstoku, urządza zebranie informacyjno-sprawozdawcze dla mieszkańców przedmieść Piaski, Bażantarnia, Słoboda, Zwierzyniec i przyległych ulic, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne, gospodarcze, kulturalne i inne aktualne, dotyczące się mieszkańców w powyższych przedmieściach.

Należy dodać, że podobne zebrania przy wypełnionych lokalach mieszkaniowych obywateli odbyły się już na przedmieściach: Piotrkurki, Strosiel-

ce, Białystoczek, Antoniuk, Dzieścięciny, Ogrodniczki, Marczuk, Wysoki Stoczek i Żółtkowskiej Szosie.

Wstrząsający wypadek na szlaku kol.

Ułan z koniem zmlażdżony kołami pociągu

Dnia 10 b. m. o godz. 21.25 na 60 klm. szlaku Grodno — Suwałki, około wsi Stara-Kamienna, pociąg osobowy Nr. 736, jadący ze stacji Różanostok do stacji Stara-Kamienna, najechał na ułana 1-go p. z Augustowa — Antoniego Rutkowskiego, rodem z Białegostoku, któ-

Wspomnienia z walk o niepodległość

PAN WOJEWODA PRELEGENTEM

w Kole Przyjaźni Literatry i Sztuki

Na prośbę Zarządu Kole Przyjaźni Literatry i Sztuki Pan Wojewoda Kościalkowski zgodził się wygłosić odczyt na najbliższym kolejnym wieczorze,

który odbędzie się w auli Seminarjum Nauczycielskiego (Mickiewicza 2) we czwartek, 1-go marca b. r. o godz. 20-ej wieczorem.

Przedmiotem odczytu będą „Wspomnienia z walk o niepodległość”. Zarówno osoba Szanownego Prelegenta, jak i temat, z którego treścią Pan Wojewoda jest osobliwie związany, jako jeden z najbardziej czynnych i zasłużonych uczestników i organizatorów ruchu niepodległościowego na ziemiach kresowych Rzeczypospolitej, sprawiają, że wieczór ten należy do najbardziej interesujących wieczorów Kole i zgromadzi niewątpliwie szerokie sfery społeczeństwa białostockiego.

Występ awanturników z Pieczurek

Onegdaj na ul. Sienkiewicza w pobliżu ul. Białej, Stanisław i Stefan Milewscy (ul. Pieczurki Nr. 22) wywołali awanturę.

Przy odprowadzaniu ich do komisariatu stawili czynny opór policji. Przekazano ich do dyspozycji władz.

Dziki wybrki Icka Mollera i towarzyszy

W MACEDOŃSKIEJ BUZŃIE

P. Temelka Stojanowicz, właściciel „buzny” przy ul. Marszał-

ka Piłsudskiego Nr. 16 zameldował w policji, że zgłosiło się do niego 6 nieznanych osobników, zamówiło buzę i chałwę. Ponieważ płyn zaczęli przelewać na stół i podłogę, właściciel zwrócił im uwagę, na co ci pobili gablotkę i szybę wystawową i ulotnili się, nie regulując rachunku. Jednego z nich, Icka Mollera zatrzymano.

Wysiedlenie z Litwy

Na odcinku granicznym Orany z granic Litwy wysiedlono 65-letniego Bolesława Grzywińskiego, b. urzędnika, który rzekomo nie posiadając obywatelstwa litewskiego zajmował stanowisko w Olicie.

Kradzieże

Za pomocą oderwania skobla od drzwi oblowka skradziono p. Soni Rubinszej (Grochowa Nr. 15) 30 pudów węgla opałowego.

P. Wiktor Sielewski (ul. Sienkiewicza Nr. 109) zameldował w komisariacie, że z niezamkniętej komórki w sieni skradziono mu worek mąki pszennej luksusowej.

Zjazd Dziennikarzy wojew. białostockiego

Dziś o godz. 14-ej w gmachu Magistratu odbędzie się ważne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Białostockich.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki” ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.

Przyjmują wszelkie obywatelskie w zakres drukarstwa wchodzące.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 11

Protest rzeźników, którego miasto nie odczuł

Na znak protestu w związku z usterkami Magistratu, a rzeźnikami w dniu 2 b. m. akłopy sprzedaży wyrobów masarskich i mięsa wieniarzowego były zamknięte, pomimo to dzięki Magistratowi braku mięsa Białostok nie odczuł.

Żywcem ugotowała się w kotłach 4-letnia dziewczynka

We wtorek 9 bm. w smolarni Antoniego Hanuli zamieszkałego w zaścianku Krynizki gm. jęzowski zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, podczas którego poniosła straszną śmierć 4-letnia córka Hanuli Jadwigi.

Młanowicie podczas warzenia smoly przez Andrzeja Hanulę opadał w smolarni bawiła się 4-letnia jego siostra Jadwiga. W pewnym momencie, gdy Andrzej udał się do sąsiedniej stodoły po wiadro, dziewczynka wspięła się na kocioł, chcąc przyrządzić się gotowania smoly. W tej samej chwili wszedł do kotłarni Andrzej i głośno zawołał „dziz natychmiast ma-

a”, i nie zdążył dokończyć ostatniego słowa, gdy przestraszona siostra wpadła do kotła.

Zanim zdołał dobiec do kotła ofiara wstrząsającego wypadku już była po głowę zanurzona się w smole. Brat wyciągnął martwą siostrę Jagwigę.

Dzisiaj „Dziennik Białostocki” zawiera pełną tabelę wygranych 5-ej kl. 24-ej Polskiej Państw. Loterii Klasowej.

APOLLO Początek 5, 6³⁰, 8²⁰, 10 w. 1 ^{dnia} ^{urzedników} ²¹ ^{gr.} **75**

Z powodu kryzysu ceny od dziś

Ubohóstwana Superfilm dźwiękowy najnowszej produkcji „FOX A” bohaterka filmu „7 niebo” i „4 diablów” i męski **WARNER BAXTER** bohater filmu „4 z Legii” w przeplęknym dramacie miłosnym ubogiej sieroty i jej bogatego opiekuna p.t.

„JEGO MALEŃKA” Ponadto DODATKI DZWIĘKOWE Ponadto

Pocz. o g. 11, 1 i 3 popoł. — Ceny od 60 gr.

Jan Klepura i Brygida Helm światowej sławy tenor Polski ulubiona wampirzyca

w nimie p.t. „Neapol Splewające Miasto”

Popierajcie L.O.P.P.

Dr. A. Adamowicz
ChOROBY, skóra, nerwica, płoncy (litwo)
Pacjentów w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
BIAŁYSTOK, Moneta Piłsudskiego 12.
(Telefon 110) (Lipowa) Tel. 5-2.
od godz. 10 do 12 i od 4 do 6-jej wiecz.

Dla wyjątków po-
kój z kuchnią
Sprzedaż 40
Widomość Cho-
rozwany o.
Zingat wyżł maści
kasztanowatej,
kudłaty. Odprowa-
dzić za wynagro-
dzeniem Monopo-
lowa 4.